



Łódź, 19 II 2021 r.

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Elżbiety Łątki-Likh: *Gramatyka emocji w nauczaniu języka polskiego jako obcego: próba wyznaczenia prototypowych skryptów kulturowych polskich reakcji wyrażania emocji. Podejście porównawcze* (komputeropis, 377 ss.), przygotowanej na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie pod kierunkiem prof. dr hab. Bronisławy Ligary

Recenzowana przez mnie rozprawa doktorska mgr Elżbiety Łątki-Likh jest przykładem językoznawczej pracy naukowej, w której łączą się problemy badawcze podejmowane w obszarach lingwistyki kulturowej, glottodydaktyki, psychologii, psycholingwistyki oraz komunikacji i psychologii interkulturowej. Autorka, o czym zaświadcza tytuł Jej rozprawy, pragnie osadzić swoje badania szczególnie w ramach dwóch pierwszych dyscyplin. Jednak jestem przekonana, że w każdej z tu wymienionych Jej dokonanie naukowe dotyczące gramatyki emocji powinno wybrzmieć z dużą mocą.

Rozprawa doktorska Pani Łątki-Likh ma klasyczną konstrukcję. W jej skład wchodzi:

- Wprowadzenie, w którym Autorka pisze o motywacjach, które skłoniły ją do podjęcia tematu, jak też przedstawia pytania badawcze oraz treść rozprawy;
- część pierwsza, w której – w obszernym rozdziale 1. – zostały omówione najważniejsze koncepcje teoretyczne związane z badaniami dotyczącymi wyrażania emocji, a w rozdziale 2. został przedstawiony autorski zamysł badawczy (cele, metody badań, grupa badawcza);
- składająca się z czterech rozdziałów (od 3. do 6.) część druga, będąca szczegółowym omówieniem przebiegu oraz wyników badań Pani Łątki-Likh nad „skryptami kulturowymi w ujęciu porównawczym – od opisu do zastosowania w glottodydaktyce” (s. 3);
- dodatkowe elementy – spis tabel i ilustracji, aneks przedstawiający tłumaczenia francuskojęzycznych ankiet, wzory ankiet oraz ilustracje wykorzystane w badaniach

empirycznych oraz licząca ponad 200 pozycji Bibliografia, zawierająca prace polskojęzyczne, francuskojęzyczne i anglojęzyczne.

Poniżej moja szczegółowa ocena osiągnięcia naukowego pani Łątki-Likh.

Struktura rozprawy

Praca doktorska Pani Łątki-Likh skonstruowana jest w sposób przejrzysty i logiczny. Wszystkie jej części są ze sobą powiązane i zawsze opatrzone dojrzałymi komentarzami odautorskimi, dzięki czemu czytający ma możliwość zapoznania się ze sposobami korzystania Autorki z literatury przedmiotowej, zrozumienia dokonywanych przez Nią selekcji konceptów naukowych oraz poszczególnych etapów jej zamysłu badawczego.

Pytania badawcze

Autorka słusznie zauważa we Wprowadzeniu (s. 7), że temat wyrażania emocji nie został dotąd zgłębniony w przestrzeni nauczania języka polskiego i drugiego. Należy więc docenić fakt, że postanowiła nadrobić ten brak. Głównym pytaniem badawczym, jakie postawiła Autorka jest: „jak uczyć komunikowania emocji w języku obcym, w naszym przypadku – polskim?” (Wprowadzenie, s. 8). Problem wyrażania emocji uznała za niezwykle ważny ze względu na intensywność relacji międzykulturowych we współczesnym świecie. Założyła, że wyrażanie emocji w różnych systemach kulturowych i językach różni się, a brak dopasowania uczących się języka obcego do norm panujących w języku docelowym i kulturze docelowej, lub choćby brak orientacji w zakresie tych wzorców, może prowadzić do różnorodnych zakłóceń w komunikacji międzykulturowej. Uczyniła więc celem swoich badań *gramatykę emocji* związaną z nauczaniem języków obcych, którą rozumie jako „zbiór modeli zachowań językowych komunikujących emocje” (s. 8).

Celem jej badań było wyodrębnienie modeli wyrażania emocji podstawowych w języku polskim, tak by można było te modele zaaplikować do praktycznego nauczania polszczyzny jako języka obcego i drugiego. Autorka uznała, że wydobycie tych modeli jest możliwe przez porównanie polskiego modelu wyrażania emocji z modelem innojęzycznym. Zdecydowała się, by polem porównań uczynić modele: polski (Jej model rodzimy) i francuski (przypuszczalnie z racji Jej bliskich kontaktów zawodowych z Francuzami oraz bardzo dobrej znajomości języka francuskiego i kultury francuskiej).

Warstwa teoretyczna rozprawy

Rozważania teoretyczne prowadzone przez Panią Elżbietę Łątkę-Likh w części pierwszej dysertacji zaświadcza o wielkiej erudycji Autorki i Jej dojrzałości jako badaczki. Całość rozdziału pierwszego (ok. 100 stron) oceniam bardzo wysoko – może ona stać się podstawą merytoryczną wartościowego akademickiego wykładu monograficznego. Budzi podziw

światna orientacja Pani Łątka-Likh w zakresie terminologii dotyczącej emocji i ich wyrażania oraz swoboda, z jaką porusza się w świecie różnorodnych koncepcji. Nie brakuje w tej części autorskich komentarzy krytycznych; każdy z nich przeczytałam z dużym zaciekawieniem. W podsumowaniach każdego rozdziału Pani Łątka-Likh zawsze dokonuje wyboru kluczowych koncepcji i objaśnia, dlaczego zdecydowała się wykorzystać akurat te właśnie w badaniach empirycznych.

Tak więc, spośród rozlicznych koncepcji przedstawianych w tej części Autorka podjęła decyzję o zaadaptowaniu do własnych badań Modelu Arnolda Lazarusa (1999 r.), w którym autor sporządził katalog 15 emocji, wyodrębnił je i scharakteryzował. Oparła ponadto swoje badania na zestawie emocji podstawowych wyróżnionych przez Paula Ekmana; są to: STRACH, ZŁOŚĆ (GNIEW), SMUTEK, RADOŚĆ, WSTRĘT (OBRZYDZENIE) i ZASKOCZENIE uznając, że są to emocje o charakterze uniwersalnym, a terminy oznaczające emocje podstawowe stanowią centrum pola sementycznego (s. 111). Aby uniknąć etnocentryzmu w opisie wyrażania emocji, zdecydowała się na skorzystanie z Naturalnego Metajęzyka Semantycznego A. Wierzbickiej oraz na użycie skryptu kulturowego jako narzędzia opisu modelu (sposobu) wyrażania emocji w języku polskim i francuskim.

Pani Łątka-Likh w rozdz. 1.2.3.1 porównuje różnorodne koncepcje i definicje skryptu (także: schematu, antyskryptu) kulturowego m.in. przedstawione w pracach psychologicznych R. P. Abelsona i R. C. Schanka (1977), publikacjach Pawła Boskiego z zakresu psychologii kulturowej (2010), pracach lingwistyczno-kulturowych Wierzbickiej i Goddarda czy Sebastiana Deki (2006). Inaczej niż Deka, który definiuje skrypty kulturowe jako abstrakcyjne modele zachowań, Pani Łątka-Likh pojmuje skrypt kulturowy jako „zarówno model mentalny istniejący w umysłach członków danej kultury, określający, w jaki sposób powinni zachowywać się w określonych sytuacjach, jak i samą formułę skryptu, która pozwala na opisanie tego abstrakcyjnego modelu” (s. 72). Przekonujące są także wybory Autorki rozprawy związane ze sposobami wydobywania skryptów kulturowych: uznaje ona za zasadne badanie różnorodnych danych językowych, w tym także posługiwanie się metodą sondażu (z czym np. nie zgadza się np. Sebastian Deka). Nie uważa także za stosowne, by ograniczać badania tylko do osób bilingwalnych (to podejście znów stoi w opozycji do opinii głoszonych przez S. Dekę).

Badaczka w końcowej części pierwszego rozdziału poświęca także uwagę omówieniu innych ważnych pojęć, które mogą mieć zastosowanie w badaniach dotyczących kulturowych różnic w wyrażaniu emocji, takich m. in. jak: standardy semantyczne (Aleksy Awdiejew), standardy kulturowe (Alexander Thomas), kulturemy (Els Oksaar), leksykultura (Robert

Galisson), lingwakultura (Michael Agar), przybliży też prace polskich autorów (m.in. B. Ligary, G. Zarzyckiej, M. Raka), którzy wprowadzili owe pojęcia do polskiego obiegu naukowego. Widać jednak, że najbardziej przekonująca dla niej samej jest metodologia badań opracowana przez Annę Wierzbicką i Cliffa Goddarda.

W podrozdziale 1.3 znajdujemy ponadto omówienie ważnych teorii (np. etnografii mówienia, koncepcji zawartych w „Europejskim Systemie Opisu Kształcenia Językowego”) związanych z problemem wyrażania emocji w perspektywie komunikacyjnej. Autorka zwraca także uwagę na problem zakłóceń, które mogą się pojawić w sytuacji istnienia zróżnicowanych modeli kulturowych i przywołuje literaturę naukową, w której wyodrębniono typy zakłóceń.

Wiązanie koncepcji teoretycznych z glottodydaktyką

Trafne są wszelkie refleksje i komentarze badaczki, w których odnosi się do roli omawianych koncepcji w glottodydaktyce praktycznej, w tym do przydatności skryptów kulturowych w nauczaniu języków obcych. Zdaniem Autorki mogą być one wykorzystywane przez nauczyciela języka „jako baza do tworzenia własnych materiałów dydaktycznych, jako pomoc w wyborze tekstów, nagrań, jako podstawa do tworzenia/wyszukiwania uszczegółowionych sytuacji komunikacyjnych do zaprezentowania studentowi” (s. 103).

Mimo że Pani Łątka-Likh zdecydowała się na wyłonienie w trakcie badań empirycznych skryptów kulturowych wyrażania emocji w języku polskim i francuskim, zaleca jednak (z czym się w pełni zgadzam) uczącym się poznawanie gramatyki emocji na poziomie naturalnym, nie metajęzykowym. Preferowane przez Nią jest podejście komunikacyjne i działaniowe.

Ocena badań empirycznych

Dwuetapowe badania empiryczne Pani Łątka-Likh przeprowadziła zgodnie z planem przedstawionym w rozdziale 2. rozprawy. Objęły one grupę rodzimych użytkowników języka francuskiego i polskiego: 40 osób w pierwszej fazie (po 20 w każdej grupie badawczej) i 90 w drugiej fazie badań. Celem badań I etapu było ustalenie sytuacji-bodźców wywołujących emocje podstawowe (w obu grupach zastosowano metodę ankietową; polecenie sformułowane w językach rodzimych badanych brzmiało: *Proszę opisać sytuację, które według Pana/Pani powodują powstanie poniższych emocji*), w II etapie badań badani zostali poproszeni o „zapisanie swojej reakcji językowej w przedstawionej sytuacji” (s. 106). Były to sytuacje prototypowe (zwykle jedna, rzadziej dwie, dla każdej emocji podstawowej), wyodrębnione w oparciu o najczęściej pojawiające się wskazania ankietowanych oraz o inwentarz emocji opracowany przez Lazarusa). W tym etapie Pani Łątka-Likh posłużyła się

także pisemną metodą ankietową (sondażową), uzupełniając ją o wypowiedzi ustne badanych – badaczka prezentowała im fotografie osób (kobiet), których wyraz twarzy wyrażał jedną z emocji podstawowych (Autorka przyjęła tu założenie P. Ekmana „o uniwersalności wyrazów twarzy odzwierciedlających emocje podstawowe”; s. 106). Poprosiła, by badani „wyprodukowali wypowiedź językową, która według nich będzie adekwatna do sytuacji z fotografii” (109). Celem tych kroków badawczych było ustalenie podobieństw i różnic w zakresie wyrażania emocji przez frankofonów i polonofonów.

Szczegółowe sprawozdanie z rezultatów badań porównawczych znajdujemy w rozdziale 3. Zgromadzone przez badaczkę wypowiedzi każą zamyślić się nad o tym, co w komunikacji jest jawne, a co ukryte, co spontaniczne, a co wyuczone i stereotypowe. A także: jaką rolę w odkrywaniu bądź ukrywaniu różnych treści odgrywają osobowość i kultura. Pani Łątka-Likh po mistrzowsku prowadzi czytelników rozprawy przez te nieraz bardzo trudne do zinterpretowania, bo nieoczywiste, miejsca.

Rozdział 4. wieńczy opisywane tu badania empiryczne. Autorka, wykorzystując zgromadzony w badaniach sondażowych i wywiadach materiał leksykalny, buduje, zgodnie z metodologią wypracowaną przez A. Wierzbicką, odnoszące się do planu odczuwania i mówienia francuskie i polskie skrypty kulturowe sześciu emocji podstawowych – obie wersje są zestawiane w tabelach.

W rozdziale 5. Autorka uzupełnia badania empiryczne, przedstawiając wnioski z ewaluacji wybranych, wydanych po 2009 r., podręczników do nauki języka polskiego jako obcego i francuskiego jako obcego. Jej analiza objęła także wymagania certyfikatowe dla języka francuskiego i polskiego, jak też krakowskie *Programy nauczania języka polskiego jako obcego*. Celem tego badania było sprawdzenie, czy w podręcznikowych tekstach, ćwiczeniach, wymaganiach egzaminacyjnych i programach są obecne językowe wykładniki emocji podstawowych oraz, czy i w jaki sposób, zostały w nich zobrazowane skrypty tych emocji. Przeprowadzona przez badaczkę analiza materiałów dydaktycznych pozwoliła jej zarówno odnotować dobre praktyki, jak też stwierdzić określone braki związane z pomijaniem w nich sytuacji, ćwiczeń czy struktur składniowych typowych dla pewnych emocji podstawowych.

Autorka podsumowuje badania w rozdziale 6., zwracając uwagę m. in. na różnice w zakresie komunikowania emocji przez Polaków i Francuzów. Jednym z ważnych wniosków wydaje się odnotowanie tego, że Polacy są bardziej bezpośredni od Francuzów w zakresie wyrażania emocji, rzadziej hamują gniew, nie wahając się w sytuacjach ekstremalnych użyć wulgaryzmów, pomniejszają odczucie strachu, ale też są mniej skłonni niż Francuzi do

przypisywania sobie sukcesów. We wnioskach znajdujemy ponadto wiele zaleceń związanych z rozwijaniem dydaktyki emocji w nauczaniu języków obcych i JPJO. W końcowym fragmencie tego rozdziału Pani E. Łątka-Likh zauważa ponadto, że badanie/poszukiwanie skryptów kulturowych jest także ważnym obszarem badawczym nie tylko glottodydaktyki, ale także biblingwizmu.

Uwagi końcowe

Osiągnięcie naukowe Pani Elżbiety Łątki-Likh oceniam niezwykle pozytywnie mimo kilku niedociągnięć, które spowodowały, jak sądzę, pewne rozmycie wyników jej badań; zob. uwagi poniżej.

1. W pierwszym etapie badań empirycznych Autorka wydobyla kluczową sytuację wyzwalającą SMUTEK. Była to, zarówno dla frankofonów jak i polonofonów, sytuacja śmierci bliskiej osoby. Ona sama jednak uznała, że „sytuacja ta nie nadaje się do wykorzystania w [jej] ankiecie, gdyż może zranić czyjeś uczucia” (s. 129). Badaczka postanowiła w związku z tym wydobyć reakcje słowne badanych obrazujące smutek, proponując im sytuację mniej prototypową, ale także wspólną dla frankofonów i polonofonów: „Twój kolega/ Twoja koleżanka jest chory/chora. Telefonujesz do waszego wspólnego znajomego/znajomej, żeby przekazać mu/jej te informacje. Co mówisz?” (s. 129) W konsekwencji otrzymała nieadekwatne do założonego celu rezultaty, wskazujące raczej na to, że owa zarysowana sytuacja stała się bodźcem skłaniającym badanych raczej do wyrażenia niepokoju niż smutku. Względy motywowane delikatnością wypaczyły więc w pewnym stopniu wyniki badania empirycznego. Uważam, że jedynie właściwym podejściem byłoby przeprowadzenie badania z użyciem prototypowej dla emocji smutku sytuacji, jaka jest śmierć bliskiej osoby. Smutek spowodowany tego rodzaju sytuacją to najbardziej uniwersalna reakcja emocjonalna, wspólna nam wszystkim.

2. Z kolei, wydobywając słowne reakcje badanych na sytuację powodującą WSTRĘT, badania zostały oparte jedynie na wypowiedziach pisemnych (ankietach) zabrakło wypowiedzi ustnych stymulowanych fotografią, gdyż „wykorzystany przez [badaczkę] zestaw ilustracji nie zawierał zdjęcia odpowiadającego emocji wstręt” (s. 253). Moim zdaniem, lepszym rozwiązaniem byłoby wyszukanie bądź samodzielne stworzenie przez badaczkę wizualnego bodźca (a wcześniej przeprowadzenie badania pilotażowego). Moim zdaniem, gdyby nie pominięto fazy wypowiedzi ustnej (reakcji na fotografię) badaczka uzyskałaby bardziej oczywiste wskaźniki werbalne obrazujące emocję wstrętu.

3. Mimo że doceniam rzetelną – bardzo dobrze powiązaną z efektami badań empirycznych – analizę treści materiałów dydaktycznych, zabrakło mi autorskich rozwiązań

pani Łatki Likh (np. konspektu lekcji czy choćby pojedynczych zadań), w których pokazałaby, jak można przełożyć wprost wyniki jej badań nad gramatyką emocji na język praktycznej glottodydaktyki polonistycznej. Obie się przecież zgadzamy z tym, że wyabstrahowane modele sformułowane za pomocą metajęzyka bazującego na uniwersaliach semantycznych to w tej sytuacji zaledwie możliwy punkt wyjścia. W ukazanej w rozdziale 4. tabeli 17. (s. 274-277) Autorka proponuje wynikające wprost z jej badań wskaźniki leksykalne emocji, będące podstawą zrekonstruowanych skryptów; one z pewnością są już konkretnym materiałem językowym, mogącym znaleźć zastosowanie w nauczaniu języka polskiego jako obcego i drugiego.

Powyższe uwagi krytyczne odnoszą się do niewielkich fragmentów rozprawy doktorskiej pani Elżbiety Łatki –Likh i nie pomniejszają wartości Jej osiągnięcia naukowego. **Można bez przesady powiedzieć, że badania Doktorantki otworzyły glottodydaktykę polonistyczną na problemy związane z badaniem sposobów komunikowania emocji.** Autorkę rozprawy cechuje dojrzałość, znawstwo tematu poparte licznymi wartościowymi lekturami naukowymi i samodzielność myślowa. Rozprawa jest bardzo dobrze skonstruowana i napisana w sposób rzeczowy z zachowaniem najlepszych zasad dyskursu naukowego.

Podsumowując, z pełnym przekonaniem stwierdzam, że zrecenzowana przeze mnie praca mgr Elżbiety Łatki-Likh spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim określone w Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2016 r. poz. 882). Równocześnie wnoszę o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ze względu na wysokie walory naukowe rozprawy składam wniosek o jej wyróżnienie.



Grażyna Zarzycka, dr hab. prof. UŁ
e-mail: grazyna.zarzycka@uni.lodz.pl